



ZWIĄZEK PRODUCENTÓW RYB

e-mail: biuro@zpryb.pl; ul. Krakowska 5/2 - 61-889 Poznań; tel./fax : (61) 851-05-53
www.zpryb.pl

L.dz. 4/05/2016

Poznań, 9 maja 2016 r.



Sz. Pan Jan Szyszko
Minister Środowiska

Zarząd Związku Producentów Ryb, jako Uznana Organizacja Producentów Ryb działając na podstawie przepisów ustawy z 1982 r. o społeczno-zawodowych organizacjach rolników (Dz.U. 32 poz. 217) oraz ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych (Dz.U. 20 poz.106) i Statutu Uznanej Organizacji Producentów Ryb, po zapoznaniu się z wersją roboczego Projektu ustawy Prawo Wodne, składa ponownie na ręce Pana Ministra niniejszą Petycję, prosząc o pomoc w ratowaniu polskiego rybactwa śródlądowego przed tragicznymi skutkami, jakie spowoduje wprowadzenie opłat za odprowadzanie i pobór wody na potrzeby chowu i hodowli ryb przewidzianych w projekcie ustawy Prawo Wodne.

Prosimy o nie dopuszczenie do uchwalenia w ustawie Prawo Wodne zapisów nakładających na polskich rybaków opłat za pobór wody i usługi wodne:

- 1). Art. 268 ust. 1 pkt g) - wprowadzania opłaty za usługi wodne - pobór wód na potrzeby chowu i hodowli ryb i innych organizmów wodnych
- 2). Art. 282 ust.1 pkt 1) i 2) - wprowadzania opłat za pobór wody dla celów chowu i hodowli ryb
- 3). Art. 282 ust. 1 pkt 3) - wprowadzenia opłat za odprowadzanie ścieków pochodzących z chowu lub hodowli ryb
- 4). Art. 281 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz ust. 3 - wprowadzenia obowiązku posiadania zatwierdzonych przez Wody Polskie urządzeń służących do pomiaru ilości pobieranej wody oraz odprowadzanych wód lub ścieków.

Wnoskujemy ponownie o wprowadzenie trybu możliwości przedłużania pozwolenia wodnoprawnego na pobór, piętrzenie i zrzut wody ze stawów rybnych w warunkach, gdy w okresie trwania pozwolenia wodnoprawnego, użytkownik rybacki nie naruszył warunków udzielonego mu pozwolenia wodnoprawnego a stosunki wodne nie uległy zmianie.

UZASADNIENIE

Zarząd Związku Producentów Ryb, po zapoznaniu się z Projektem ustawy - „Prawo Wodne” podnosi, że uchwalenie ustawy w brzmieniu zaproponowanym w przedstawionym projekcie doprowadzi do zniszczenia polskiej gospodarki rybackiej, czego konsekwencją będą m.in. grupowe zwolnienia pracowników. Nadto spowoduje ogromne i często nieodwracalne szkody dla:

- retencji wód w Polsce, posiadającej najniższe zasoby wód w Europie w przeliczeniu na jednego mieszkańca,
- klimatu Polski,
- ochrony kraju przed powodzią i suszą,
- przyrodniczych ekosystemów, w tym przede wszystkim obszarów chronionych Natura 2000,

* - planowanego wzrostu krajowej produkcji ryb przez akwakulturę, przewidywanego w nowym programie finansowej pomocy UE „Rybnactwo i Morze”.

> SKUTKIEM WPROWADZENIA PRZEDMIOTOWYCH OPŁAT, BĘDZIE ZNISZCZENIE POLSKIEJ GOSPODARKI RYBACKIEJ! PROPONOWANE OPŁATY, TYLKO ZA POBÓR WODY, KONIECZNEJ DO ROCZNEGO ZAOPATRZENIA W WODĘ I HA STAWU, BĘDĄ WIELOKROTNIE PRZEWYŻSZAŁY PRZYCHÓD. JAKI MOŻNA OSIĄGNAĆ Z PRODUKCJI RYB NA I HA STAWU W POLSCE - SZCZEGÓLWE WYLICZENIE DOTYCZĄCE ZAPREZENTOWANEJ KWESTII. ZOSTAŁO PRZEDSTAWIONE W ZAŁĄCZNIKU.

Zapisy proponowane w ww. projekcie nowelizacji Pustawy Prawo Wodne, całkowicie łamią także „Zasady - Warunków Równej Konkurencji” w ramach Unii Europejskiej dla polskiej gospodarki rybackiej, która nie będzie w stanie konkurować z gospodarkami rybackimi pozostałych państw Unii Europejskiej, które nie wprowadziły i nie zamierzają wprowadzić do swoich systemów prawnych opłat za pobór wody na cele rybackie!

Co istotne, nie ma żadnego logicznego uzasadnienia dla wprowadzenia tego typu rozwiązań. Osiągnięte dochody z tytułu opłat za wody będą nieistotne dla przedsiębiorstwa Wody Polskie!

Żadne polskie gospodarstwo rybackie nie będzie w stanie ponieść tak drakońskich opłat. Pomimo wielu apeli, pism, próśb i petycji kierowanych do Ministerstwa Środowiska, nie dostrzegają się, że wprowadzenie przedmiotowych opłat wyrządzi szkodę Polsce, jej gospodarce i środowisku naturalnemu.

Apelujemy i prosimy Pana Ministra, o nie dopuszczenie do zniszczenia wspaniałej, wielowiekowej, unikalnej w skali europejskiej, polskiej tradycji chowu i hodowli ryb, stworzonej przez całe pokolenia polskich rybaków!!! Zachowajmy dla przyszłych pokoleń dotychczasowy, rybacki dorobek i pozwólmy naszym dzieciom i wnukom, cieszyć się z spożywania polskich ryb w czasie rodzinnych wieczerzy wigilijnych!

Oddanie oraz zaangażowanie rybaków polskich, ich rodzin, pracowników w chów i hodowlę ryb oraz ochronę polskiej przyrody jest tak wielkie, że uchwalenie ustawy w zaproponowanym w projekcie brzmieniu, niszczącym polskie rybnactwo i środowisko naturalne, doprowadzi do daleko idących niepokoi społecznych, w tym strajków i innych form protestów.

Pełne uzasadnienia naszego wniosku przedstawiamy w załączniku do niniejszego pisma.

Prezes

Krzysztof Karoń

W załączeniu:

1). Uzasadnienie Zarządu Związku Producentów Ryb w sprawie roboczego „Projektu ustawy - Prawo Wodne”

**STANOWISKO ZARZĄDU ZWIĄZKU PRODUCENTÓW RYB
W SPRAWIE ROBOCZEGO „PROJEKTU USTAWY - PRAWO WODNE” Z DNIA 5.04.2016r.
I. ZAGADNIENIA SZCZEGÓŁOWE**

Opłacalność rybackiej produkcji stawowej od wielu lat wykazuje tendencję spadkową. Wg danych Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie, 25% gospodarstw nie osiąga dodatniego wyniku bilansowego, a pozostałe osiągnęły zysk w wysokości zaledwie 1zł na 1 kg produkcji karpia. Wszystkie gospodarstwa rybackie płacą podatek rolny od powierzchni stawów. Dodatkowo większość z nich (około 70%) prowadzi hodowlę na stawach wydzierżawionych od Agencji Nieruchomości Rolnych, płacąc za to wysokie czynsze dzierżawne. Wg „Analizy Związku Producentów Ryb polskie gospodarstwa stawowe ponoszą rocznie koszty w wysokości ok. 127 milionów zł z tytułu strat rybostanu wyjananego przez zwierzęta rybożerne!

1). Ocena skutków finansowych projektowanego art.282 (obejmujących koszt poboru wody powierzchniowej na 1ha stawu - bez kosztów produkcji ryb (płac, pasz, podatków, czynszów, paliw, amortyzacji, remontów itp.). Ocena ta nie uwzględnia „opłat stałych”, projektowanych w art. 282.1 punkt 1 (od 250 – 2500zł na dobę za 1m³/sek.) gdyż są one nierealne i całkowicie niemożliwe do zrealizowania w gospodarstwach rybackich:

Koszty napełnienia 1 ha stawu = 20.500zł – górna jednostkowa projektowana stawka opłaty za pobór 1m³ wody powierzchniowej w wysokości 0,82zł X 25.000m³ wody = 20.500zł (25.000 m³ to przeciętne, roczne zapotrzebowanie wody na 1ha stawu).

Średni przychód brutto z 1 ha stawu w Polsce to ok. 3500zł - (350kg/ha X 10zł/kg = 3500zł)

Wynik finansowy: Koszt - 20.500 zł

Przychód - 3.500 zł

Strata - 17.000zł/1ha stawu

Do wyliczeń przyjęto dane IRŚ-GUS - RRW-22 za rok 2014.

Uwzględniając dane Instytutu Rybactwa Śródlądowego, a więc zysk w wysokości 1 zł na 1 kg karpia, strata wyniesie aż 20.100 zł na 1 ha stawu. Doliczając ok. 40% ewentualnej zwwyżki kosztów z tytułu odprowadzania wody/ścieków, strata zwiększa się do 28.140 zł na 1 ha stawu karpiego.

2/. Ocena projektowanego art.281 w zakresie obowiązku posiadania zatwierdzonych przez Przedsiębiorstwo Wody Polskie urządzeń służących do pomiaru ilości pobieranej wody oraz odprowadzanych wód lub ścieków:

Oceny skutków finansowych dla stawowych gospodarstw rybackich wynikających z ww. wymogów, nie jesteśmy w stanie wykonać. Nie są nam znane urządzenia do mierzenia wody i ścieków, montowane na mnichach stawowych - w Europie na żadnych stawach pobierających wody powierzchniowe nie ma takich urządzeń!

Oceniamy, że w praktyce nie ma żadnych szans, ani sensu na zastosowanie przedmiotowych urządzeń pomiarowych na stawach. Pomijając brak naszej wiedzy o tego typu urządzeniach, zwracamy uwagę na następujące fakty:

- Na obiektach stawowych znajduje się ogromna ilość mnichów stawowych, zarówno do poboru jak i zrzutu wód. Zakup i instalacja tych urządzeń spowoduje ogromne koszty, którym nie podołają użytkownicy stawów.
- Ewentualny dobór urządzeń pomiarowych i ich zainstalowanie przekroczy możliwości techniczne i finansowe producentów ryb, ponieważ w obiektach stawowych są posadowione bardzo zróżnicowane mnichy różniące wielkością, kształtem, zastosowanymi do ich budowy materiałami i technologiami. Są mnichy betonowe, drewniane, stalowe, plastikowe o odmiennych kształtach stojaków, zróżnicowanym montażu i usytuowaniu prowadnic dla stawideł, krat itd.
- Nie potrafimy sobie wyobrazić zapewnienia prawidłowej eksploatacji urządzeń pomiarowych na wielu mnichach stawowych, znajdujących się na rozległych terenach, trudnych do zabezpieczenia przed dewastacją przez osoby trzecie, gwałtownymi opadami deszczu, śniegu, spływów lodu i sryżu, zamarzaniem wody, zamulaniem i zatykaniem przez części stałe płynące z wodą, zatamowywanych przez działalność bobrów i wielu innych, nie mniej istotnych powodów!

II. ZAGADNIENIA OGÓLNE

Wprowadzenie opłat za pobór wody do celów chowu lub hodowli ryb doprowadzi do upadku i bankructwa gospodarstw rybackich, a tym samym - do zaniku stawowej produkcji ryb w Polsce. Będzie miało również bardzo negatywne skutki dla gospodarki wodnej, środowiska przyrodniczego i jakości odżywiania się polskiej ludności. Jednocześnie, ewentualne korzyści z tytułu opłat za wodę, pobieraną do celu chowu lub hodowli ryb, będą nieistotne dla budżetu Państwowego Przedsiębiorstwa Wody Polskie.

Należy zaznaczyć, że art.9 Ramowej Dyrektywy Wodnej UE mówi wyraźnie o zwrocie kosztów za usługi wodne, a nie za korzystanie z wód jako takie. Z kolei definicja „usług wodnych” wg FAO stwierdza: „Woda może być uznawana, jako dobro „wolne” w postaci deszczu, rzeki, ale jeśli zostanie ujęta i dostarczona do odbiorcy poprzez kanał, rurę lub inny sposób, staje się usługą wodną”. Gospodarstwa rybackie używają piętrzeń i kanałów przez siebie wybudowanych i na mocy pozwoleń wodnoprawnych sami dokonują konserwacji rzek poniżej i powyżej swoich gospodarstw i nie ma tu mowy o usługach wodnych, a wprowadzenie obowiązku opłat nie znajduje uzasadnienia w RDW. Takie stanowisko jednoznacznie potwierdził Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku w sprawie C525/12 Komisja Europejska przeciwko Republice Federalnej Niemiec.

Na znaczenie polskich stawów karpionych, należy patrzeć znacznie szerzej, niż tylko pod kątem pozyskiwania mięsa ryb, a to z uwagi na następujące bardzo kluczowe aspekty:

a). Szczególnie ważną, pozytywną funkcję stawów rybnych w retencji wód.

Retencja wód w Polsce, to bardzo istotne zadanie strategiczne, jesteśmy w Europie krajem o najmniejszych zasobach wód w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Wyjątkowo korzystna funkcja stawów rybnych w retencjonowaniu wód wynika z faktu, że woda magazynowana jest na powierzchni aż 700 km², a więc znacznie przekraczającej powierzchnię wszystkich zbiorników zaporowych w Polsce, których powierzchnia wynosi ok. 500 km².

Co istotne, budżet Państwa nie ponosi żadnych kosztów związanych z retencjonowaniem wody w stawach karpionych. Koszt budowy, utrzymania i amortyzacji zgromadzonej wody ponoszą wyłącznie i całkowicie gospodarstwa rybackie.

Retencja wód w stawach jest najefektywniejsza, gdyż jest ona pobierana jest wiosną, poza okresem wegetacyjnym, podczas jej nadmiaru po zimowych roztopach śniegu, do opróżnionych całkowicie jesienią stawów. Rzeki i jeziora nadmiaru wód nie retencjonują, tylko przepuszczają je w ramach naczyń połączonych. Dodatkowo stawy wzbogacają ekosystemy wodne. Równomierny i powolny odpływ wód ze stawów, pobranych w sytuacji ich nadmiaru wiosną i oddających wodę latem i jesienią, zapewnia stałe przepływy wody w ekosystemach, wpływając na ich prawidłowe funkcjonowanie,

b). Stawy spełniają ważną rolę przeciwpowodziową i przeciwpożarową.

c). Stawy rybne mają nieoceniony, pozytywny wpływ na klimat i środowisko.

Zmagazynowana woda w stawach rybnych o powierzchni ponad 700 km², wyparowuje średnio w ciągu sezonu wegetacyjnego wodę w ilości 1 litra w ciągu 1 sekundy z każdego hektara swej powierzchni. Oznacza to, że w każdej godzinie, w Polsce, ze stawów wyparowuje średnio ponad 250 miliardów litrów wody, a w upalne dni letnie ponad dwa, trzy razy więcej! Ma to przeogromny, korzystny wpływ na mikroklimat i środowisko przyrodnicze Polski.

d). Woda stawowa wzbogaca przyrodę, jest ostoją wielu zwierząt.

Daje możliwość wodopoju i kąpieli zwierzętom leśnym i polnym. Ze stawów korzysta nawet 270 gatunków ptaków z 435 rejestrowanych w kraju. Znaczna część z nich (ok. 160) tu gniazduje, a reszta jest jedynie przelotem. Ich liczba, na pojedynczych obiektach stawowych, waha się od kilkuset do kilkudziesięciu tysięcy sztuk. Na ponad 75% polskich obiektów stawowych zarejestrowano obszary chronione Natura 2000. Korzysta z tego polskie środowisko przyrodnicze. Generuje to jednak wiele kosztów i problemów dla właścicieli stawów. O wartości świadczonych usług środowiskowych najdobitniej świadczy wysokość rekompensaty przekazywanej corocznie przez Ministerstwo Środowiska Stawom Milickim S.A.

e). Pozytywny wpływ produkcji ryb w stawach na jakość wód zlewni.

Jak wskazano w dyrektywie Unii Europejskiej 2000/60/WE „z punktu widzenia nadzoru wodnego, stawy nie są obciążeniem dla środowiska, ale generalnie ulepszają jakość wody poniżej stawów. Stawy karpione uwalniają wodę lepszej jakości niż tą, którą otrzymują. Dodatkowo, stawy są zbiornikami - magazynami wody i poprawiają mikroklimat”.

Badania niemieckie prowadzone w latach 1994-1997 udowodniły, że „stawy rybne trwale kumulują (uwalniają środowiska dorzecza) od 5,7 do 2,65 kg fosforu/ha oraz od 42 do 290 kg/ha azotu mineralnego rocznie. A więc stawy bardzo pozytywnie oddziałują na jakość wód dorzecza" (dane zaczerpnięte z opracowania R. Knosche, K. Schreckenbach, M. Pfeifer and H. Wissenbach - *Balances of phosphorus and nitrogen in carpponds. Fisheries Management and Ecology 2000, 7, 15-22*).

Podobne wnioski płyną z wielu polskich badań naukowych. Gospodarstwa stawowe pobierają znacznie zanieczyszczone wody po roztopach śniegu, wody poburzone, a często również wody z cieków prowadzących wody pozaklasowe. Pobrane wody są zawsze doprowadzane przez rybaków do II klasy czystości, co jest warunkiem hodowli karpia. Następuje to na skutek naturalnego obiegu materii w ramach „łańcucha pokarmowego stawu", zabiegów hodowlanych, sedymentacji osadów, mineralizacji mułu stawowego, poprzez wapnowanie, napowietrzenie, osuszenie i przemrożenie dna stawowego zimą po spuszczeniu jesiennym wody ze stawów.

O braku jakiegokolwiek negatywnego oddziaływania stawów rybnych na środowisko naturalne najbardziej przekonująco świadczy to, że budowane już od średniowiecza wielkie kompleksy Stawów Milickich, Małopolskich, Lubelskich, Śląskich, Przygodzickich nie spowodowały, mimo upływu setek lat, szkód w środowisku wodnym i przyrodniczym, a wręcz odwrotnie. Na stawach tych utworzono wiele rezerwatów i parków krajobrazowych, a ostatnio obszarów chronionych „Natura 2000".

Kompleksowe badania pobieranych i zrzucanych wód ze stawów z ostatnich lat przeprowadzone przez naukowców z IMiUZ w Falentach, wywiody bardzo ważny wniosek o wpływie stawów rybnych na jakość wód zlewni, który określono następująco:

„Stawy rybne są najtańszym sposobem oczyszczania wód"

Zauważyć także należy, że Polacy zjadają średnio 47% mniej ryb, niż wynosi średnie spożycie w pozostałych krajach UE. Mięso ryb w diecie Polaka stanowi zaledwie 7% konsumpcji mięsa. Według wskazań dietetyków ilość ta powinna wynosić minimum 15%. Poprawę jakości żywienia Polaków, można osiągnąć jedynie rozwijając polską produkcję akwakulturę, gdyż rybołówstwo Bałtyckie nie jest w stanie zwiększyć swych połowów. Ma to odzwierciedlenie w założeniach Wspólnej Polityki Rybackiej, gdzie jej rozwojowi przyznano priorytetowe znaczenie. Likwidacja polskich gospodarstw stawowej produkcji ryb, będąca skutkiem wprowadzenia opłat za pobory wody na cele rybackie, dramatycznie obniży poziom spożycia ryb przez nasze społeczeństwo.

Mając na względzie powyższe argumenty oraz fakt, że rybaków nie stać jest na dalsze finansowe obciążenia oraz dla zapewnienia warunków równej konkurencji w produkcji polskich ryb w stosunku do głównych producentów na rynku europejskim, którzy nie płacą i nie będą płacić za pobór wody na potrzeby stawów (m. in. gospodarstwa rybackie Republiki Czeskiej, Ukrainy, Litwy, Słowacji, Niemiec, Austrii, Danii, Norwegii, Finlandii i Irlandii), bezwzględnie nie można wprowadzić opłat za wody dla polskich gospodarstw, gdyż spowoduje to złamanie warunków równej konkurencji i upadek polskiej, stawowej produkcji rybackiej.

Prezes - Krzysztof Karoń